

Co z majątkiem Palestyńczyków, który Izrael zagrabił w 1948 roku?

8 lipca 2019

W Strefie Gazy od ponad roku trwają protesty nazywane „Marszem Powrotu”. Ich celem jest zwrócenie uwagi świata na los setek tysięcy Palestyńczyków, których rodziny uciekły lub zostały wysiedlone ze swoich domów na terenach zajętych w 1948 roku przez Izrael. Dodajmy, że chodzi o tereny, które zgodnie z rezolucją ONZ z 1947 roku miały przypaść ostatecznie nigdy nie powstałemu państwu arabskiemu w Palestynie. Stłoczeni w Strefie Gazy spadkobiercy arabskich uchodźców domagają się od Izraela, aby przyznał im prawo powrotu do własnych majątków.

Na pierwszy rzut oka ktoś może doszukać się analogii pomiędzy żądaniami Palestyńczyków, co do mienia pozostawionego na terytorium dzisiejszego Izraela z tzw. roszczeniami żydowskimi, co do mienia pozostawionego na terytorium dzisiejszej Polski. Szczegółowa analiza tematu sprawia, iż analogie i zbieżności okazują się być tylko pozorne.

Po pierwsze – prawowici właściciele tzw. nieruchomości pożydowskich w Polsce, jak i ich spadkobiercy mogą swobodnie wystąpić do polskiego sądu o zwrot zajętego po 1945 roku mienia. Jeśli taki zwrot z tytułu zasad współżycia społecznego byłby niemożliwy, to mogą oni wystąpić o wypłatę odszkodowania, a sąd takowe odszkodowanie zasądza. Z informacji, jakie udało mi się zebrać wynika, że w przypadku roszczeń palestyńskich wobec mienia pozostawionego na terytorium dzisiejszego Izraela, procesy sądowe są niemożliwe.

Po drugie – na roszczenia palestyńskie dotyczące odzyskania mienia pozostawionego przez arabskich uchodźców Izrael odpowiada kontr-roszczeniami. Okazuje się, że po wojnie o

niepodległość Izraela z lat 1948-1949 z ościennych państw arabskich zostało wypędzonych około 850 tys. Żydów. Wypędzani z Iraku, Syrii czy Egiptu Żydzi musieli zostawić nie tylko nieruchomości, ale także meble, pieniądze i kosztowności. Dziś Izrael roszczenia swoich obywateli w kontekście mienia pozostawionego w państwach arabskich zestawia z roszczeniami Palestyńczyków dotyczącymi mienia pozostawionego w 1948 roku na terytorium obecnego państwa Izrael. Władze w Tel-Awiwie mówią: „zrezygnujcie z wysuwania roszczeń w imieniu palestyńskich uchodźców, a my w zamian zrezygnujemy z wysuwania roszczeń w imieniu żydowskich uchodźców”.

Powyższe sprawia, iż tzw. roszczenia żydowskie wobec Polski w zakresie mienia posiadającego prawowitych właścicieli lub ich spadkobierców (o kwestii mienia bezspadkowego nie mówię, bo to ordynarna próba wyłudzenia pieniędzy) mają zupełnie inny status od roszczeń Palestyńczyków wobec Izraela, czy też kontr-roszczeń Żydów wobec państw arabskich. W odróżnieniu od Żydów występujących z roszczeniem w stosunku do Polski, roszczenia Palestyńskich uchodźców lub ich spadkobierców nie mają szans realizacji. Stąd trwające od kwietnia ubiegłego roku protesty nazywane „Marszem Powrotu”. Niestety ich bilans jest tragiczny. Izraelscy snajperzy zastrzelili już ponad 100 osób, a kilka tysięcy zdążyli ranić lub okaleczyć na całe życie.

Na podstawie: pl.Wikipedia.org, Rp.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl